

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr.

Wilno, dnia 11 maj 1928 roku.

121.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA PO LITYKI, ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. Organ liaudininków o rokowaniach z Niemcami.- I. 1.
2. "Lietuvos Aidas" w sprawie polskich pretensyj do odszkodowań ze strony Litwy.- " 2.
3. Publikacje "Pirmynu" w sprawie prawokatorskiej roli Majusa.- " 2.
4. "Lietuvos Aidas" o stosunkach angielsko-litewskich.- " 4.
5. Organ liaudininków o rokowaniach kowieńskich.- " 4.

III. 2A. ZAGADNIENIA POLITYKI WŁAŚNIEJ WILNIU

I. ŻYCIĘ SPOŁECZNE.

6. "Memeler Dampfboot" w sprawie konferencji Centralnego Związku Katolickiego w Kownie.- III. 1.
7. Przedstawiciel partji tautininków o bieżących wskazaniach polityki litewskiej.- " 2.
8. Przyczyny ustąpienia Kontrolera Państwa Milcziusa w oświetleniu urzędówki.- " 4.

IV. SPRAWY POLSKIE.

9. Działalność T-wa "Pochodnia" w 1927r.- IV. 1.

X. KRONIKA ZAGRANICZNA.

10. Sprawa rewizji problemu wileńskiego.- X. 1.
11. Obrady komisji bezpieczeństwa w Kownie.- " 1.
12. Strzelanina na pograniczu.- " 1.
13. Dokoła rokowań litewsko-niemieckich.- " 1.
14. Nowy internuncjusz-papieski w Kownie.- " 1.
15. Wręczenie orderu Gedymina gubernatorowi rzymskiemu.- " 1.
16. Wręczenie listów uwierzytelniających przez posła angielskiego p. Adissona prezydentowi Smetonie.- " 1.

X. KRONIKA GOSPODARCZA.

17. Przygotowania do otwarcia wystawy rolniczo-przemysłowej.- " 2.
18. Kredytowanie rolników przez Bank Rolny.- " 2.
19. Wzrost drożyzny w Kownie.- " 3.
20. Wzrost ilości protestowanych weksli.- " 3.
21. Kredyty Banku Emisyjnego dla banków.- " 3.
22. Sezon budowlany w Kownie.- " 3.
23. Bankructwa handlowo-przemysłowe na Litwie.- " 3.
24. Eksport litewski w związku z międzynarodowymi targami w Lipsku.- " 3.

X. KRONIKA WENETRANA.

	Dział.	Str.
25. Z Gabinetu ministrów.-	X.	4.
26. Udział oficerów niemieckich i przedstawicieli Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w uroczystościach 15 maja.-	"	4.
27. Nieoficjalny biuletyn chrześcijańskiej demokracji w Kownie.-	"	4.
28. Sprawa "szpiega" polskiego.-	"	7.
29. P. Voldemaras o sprawach miejskich Kowna.-	"	7.
30. Język litewski w bankach żydowskich.-	"	7.
31. Projektowana budowa nowego szpitala żydowskiego.-	"	7.
32. Zatwierdzenie statutu związku Zawodowego Nauczycieli-Podaków.-	"	7.
33. Powrót biskupów litewskich.-	"	7.
34. Budowa więzienia w Ucieanie.-	"	7.
35. Wysiedlenie nieprawomyślnych studentów w Kownie.-	"	7.
36. Akcja związku Odzyskania Wilna na prowinccji.-	"	7.
37. Dymisja dyrektora Teatru Państwowego p. Sutkusa.-	"	7.

X. KRONIKA KŁAJPEDEKA.

38. Frekwencja w uzdrowiskach Kłajpedzkich.-	"	8.
39. Dokoła uzgodnienia ustawodawstwa kłajpedzkiego i litewskiego.-	"	8.
40. Ilość protestowanych weksli w Kłajpedzie.-	"	8.
41. Ilość bydła na obszarze Kłajpedy.-	"	8.
42. Stowarzyszenia litewskie na obszarze Kłajpedy.-	"	8.

XI. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

43. Memorjał Tymczasowego Komitetu Litewskiego do nuncjusza papieskiego w Warszawie w sprawie stosunków kościelnych w djecezjach wileńskiej i kowieńskiej.-	XI.	1
44. Prasa litewska w Wilnie o memorjale Tymczasowego Komitetu.-	"	3.

X. KRONIKA GOSPODARSTWA.

45. Przygotowanie do otwarcia wystawy rolno-przemysłowej.-	"	17.
46. Kredytowanie rolników przez Bank Rolny.-	"	18.
47. Wzrost drożyzny w Kownie.-	"	19.
48. Wzrost ilości przetworzonych weksli.-	"	20.
49. Kredyty Banku Litewskiego dla banków.-	"	21.
50. Sezon drukarski w Kownie.-	"	22.
51. Banknoty handlowo-przemysłowe na litwie.-	"	23.
52. Ekspozyt litewski w związku z międzynarodową wystawą w Kownie.-	"	24.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Organ li audininków o rokowaniach z Niemcami.

"Musu Vilniaus Zinios" Nr. 2 z dn. 23.IV.r.b. Art. p.t. "Rozpoczęcie rokowań z Niemcami". Streszczenie:

W dniu 18-go b.m. rozpoczęły się rokowania litewsko-niemieckie, zaś 20-go b.m. zasiadli przy wspólnym stole delegaci polscy i litewscy. Rokowania więc toczą się jednocześnie. Zasadniczo rzecz biorąc, do rokowań z Niemcami i z Polską przykładac należy zgola inne miarki. W rokowaniach z Niemcami dazy Litwa do uregulowania peważnych spraw ekonomicznych, podczas kiedy rokowania z Polską dotyczą jedynie technicznych kwestyj dalszego przebiegu rokowań. Temniemniej fakt jednoczesnego prowadzenia rokowań jest doniosły, gdyż pozwala przypuszczać, że rząd litewski pragnie stworzyć atmosferę jednoczesnej presji i ustępstw, w której dałoby się umiejętnie lawirować pomiędzy jednym a drugim sąsiadem.

Rokowania z Litwą bynajmniej nie są w Berlinie przedmiotem specjalnego zainteresowania sfer politycznych, mimo że delegacja niemiecka pod względem technicznym przygotowała się do rokowań w równym stopniu, co delegacja litewska.

Naogół biorąc, daje się w Berlinie zauważyć o wiele mniej doktrynerstwa, do którego Litwini w sprawach politycznych się przyzwyczaili. Nie istnieje w Berlinie panujący na Litwie dogmat, jakoby Niemcy za żadną cenę nie chciay dopuścić do wzmożenia się wpływów polskich na Litwie. Przeciwnie - problem ten rozpatrywany jest w Niemczech pod kątem widzenia dających koniunktur politycznych, a więc w zależności od stosunków francusko-niemieckich, niemiecko-polskich i t.d. Jasną jedynie jest rzeczą, że dopóki kurytarz gdański pozostaje nierozstrzygniętą w Berlinie kwestją, nie mogą Niemcy dopuścić do żadnego terytorjalnego rozstrzygnięcia zatargu polsko-litewskiego, chociażby nawet wypadło ono pomyślnie dla Litwy. Wszystko zależy od koniunktury. Ta ostatnia zaś jest w chwili obecnej niewyraźna. Wyniki wyborów we Francji i Niemczech wywrą w dużym stopniu wpływ na wschodnią politykę niemiecką, a więc również na stosunki litewsko-niemieckie.

Mówiac konkretnie o możliwości stosowania paralelizmu w rokowaniach polsko-niemieckich, skonstatować należy brak równorzędności interesów. O ileby rokowania polsko-litewskie obejmowały sprawę zatargu w całej jego rozciągłości, to znaczy, gdyby na porządku dziennym rokowań figurowała w jakiejkolwiek formie kwestja wileńska, rokowania miałyby dla Niemiec znaczenie pierwszorzędne. W takim wypadku dałoby się niezawodnie stosować z powodzeniem taktykę paralelizmu.

Co się tyczy rokowań litewsko-niemieckich, nie wierzy się w Berlinie, ażeby miały one doprowadzić do rozstrzygnięcia główniejszych kwestyj z obustronnem zadowoleniem. Sprawa importu bydła, stanowiąca dla delegacji litewskiej najistotniejszą, może kwestję, siłą rzeczy z porządku dziennego rokowań ustąpi, gdyż opracowany został w kołach rządowych projekt regulowania handlu bydłem z zagranicą na podstawie t.zw. świadectw importowych, stosowanych również w zakresie handlu zbożowego. Na porządku dziennym obrad pozostałaby w takim razie, zdaniem niektórych, sprawa kłajpedzka. Jednakże rząd niemiecki uważa, że sprawę tę dawno się już uregulowało i nie stanowi ona przeszkody do dalszej poprawy stosunków.

"Lietuvos Aidas" w sprawie polskich
pretensyj do odszkodowań ze strony
Litwy.

"Lietuvos Aidas" w Nr. 70 z dn. 26. IV. r. b. zamieszcza
artykuł generała Grygalunasa-Głowackisa p. t. "W sprawie zgłoszonych
nam przez Polskę pretensyj."

Akcja Żeligowskiego wyrządziła Litwie ogromne szkody
moralne i materialne. "Powstaniec" Żeligowski na rozkaz Pił-
sudskiego podeptał w sposób wołający o pomstę do nieba traktat
suwalski.

Podczas rokowań królewieckich rząd litewski przedło-
żył w związku z powyższem delegacji polskiej niewątpliwie nader
skromny rachunek. Niepodobna bowiem ocenić wszystkich strat
materialnych, jakie Litwa wskutek akcji Żeligowskiego poniosła.

Delegacja polska czując, że słuszność jest po stronie
litewskiej, była tak celna i również przedłożyła rządowi li-
tewskiemu swe pretensje materialne z powodu rzekomego złamania
neutralności przez armję litewską, dzięki czemu, jak twierdzą
Polacy, zagrozili bolszewicy Warszawie. Jest to fałsz wierutny.
Armje bolszewickie, pchając przed sobą zmykające w panicznym
popłochu wojsko polskie, nie naruszyły terytorjum, strzeżonego
przez oddziały litewskie. Kiedy zaś cofającym się z pod Warsza-
wy pułkom bolszewickim zdarzało się trafić na zajętą przez od-
działy litewskie strefę, pułki te rozbrajano i internowano. I
taki spotkał jeden z pułków w okolicy Augustowa, drugi zaś koło
Grodna. O faktach tych, do których znajomości rząd polski się
nie przyznaje, możnaby zasięgnąć wiarogodne informacje wśród
ludności od Sejna i Łomży, nie mówiąc już nawet o dokumentach
sztabowych drugiej dywizji litewskiej, dotyczących sprawy oręza
i internowanych więźniów. - Sądzić należy, że o faktach tych
wiedzą również bawiący wówczas na Litwie przedstawiciele wojsko-
wi Ententy.

Mówić o złamaniu neutralności przez Litwę w stosunku
do Polski jest najwyższą bezczelnością, na którą jedynie Polacy
zdobyć się potrafią. Tembardziej bezczelne są pretensje polskie
w sprawie odszkodowań. -

Publikacje "Pirmyn'u" w sprawie prowo-
katorskiej roli Majusa. /zakończenie/

"Pirmyn" Nr. 8-9 z dn. 1. V. r. b. "Kapitan Majus - prowoka-
torem".

Emigranci nicby nie mieli przeciwko temu, ażeby Majus
na posiedzeniu Komitetu Emigrantów Politycznych publicznie dał
wyraz swej opinii co do działalności emigrantów i w razie nie-
solidaryzowania się z nim członków komitetu, usunąłby się od
działalności politycznej. Niktby mu tego za złe nie miał. Majus
wszakże tak nie postąpił. Po przybyciu do Wilna wysuwał Majus
różne projekty i propozycje tego rodzaju, że większość członków
Komitetu Emigrantów Politycznych stanowczo się na nie zgodzić
nie mogła. Tak na przykład, bezpośrednio po przybyciu do Wilna
~~wyższe~~ zalecał Majus zwrócić się do marszałka Piłsudskiego z
prośbą o kilka dywizyj wojska, któremi by sam kierował w akcji
przeciwko faszystowskiemu rządowi Litwy. Propozycja ta, zgłoszona
przez Majusa na posiedzeniu Komitetu Emigrantów Politycznych, w

dniu 27-go listopada r. ub. , kategorycznie była odrzucona, przy-
czem jeden z członków Komitetu oświadczył Pleczkajtisowi, że
podobne plany Majusa zakrawają na prowokację. Wobec odrzucenia
propozycji, Majus stosować zaczął taktykę inną, zmierzającą ku
zdobyciu potrzebnych mu materiałów i skompromitowaniu przebywa-
jących w Wileńszczyźnie emigrantów. Po wzmiankowanym posiedze-
niu Komitetu autorytet Majusa ogromnie był zachwiany. Majus po-
stanowił przywrócić zaufanie do siebie. Dlatego też uznał za
wskazane podpisać się pod opublikowanym przez emigrantów pro-
testem z dnia 4-go grudnia 1927 roku. Powróciło mu to zachwiane
zaufanie pozostałych członków Komitetu. Odtąd Majus postępował
nader ostrożnie, notując w pamięci każdy krok emigrantów i
ustalając faktyczne i zmyślane daty, aby potem w swych "rewela-
cjach" wystąpić z tem większą siłą przekonywającą.

Majus wysłał jeszcze do Paplauskasa dwa listy. Jeden
z nich nosi datę 17-go lutego. Pisany był w Berlinie. Nie za-
wiera on nic szczególnego. Utrzymany w tonie przyjaznym, donosi,
że Majus będąc wyczerpanym, zbiedzoną i rozczarowanym, przygo-
towuje się do powrotu na Litwę. Po odczytaniu listu tego, nie-
którzy z emigrantów skłonni byli przypuszczać, że wszelkie po-
dejszenia w stosunku do Majusa były niesłuszne. Podsuwano nawet
myśl odwiedzenia Majusa przez któregoś z członków Komitetu ce-
lem ponownego zachęcenia go do pracy. Emigrantom wciąż się je-
szcze nie mieściło w głowie, ażeby Majus miał się stać szpie-
giem i prowokatorem. Tymczasem, jak się później okazało, utrzy-
mane w przyjacielskim tonie listy Majusa miały na celu uspienie
czujności emigrantów.

Dnia 22-go lutego, w pięć dni po wysłaniu przyjaznego
listu do Paplauskasa, zagrał już Majus w otwarte karty, zamie-
szczając na łamach "Lietuvos Zinios" artykuł, w którym ogłosił
niecną akcję emigracji politycznej /"Liet. Zinios" Nr. 55/. Zarów-
no Majus, jak pracodawcy jego w Kownie, zrozumieli, że dalsza
prowokacja nie ma racji bytu i że niepodobna zwlekać z publika-
cją "zeznań" Majusa. W związku z tem faszystowski "Lietuvos Ai-
das" z 5-go marca zamieścił "Rewelacje Majusa", zaś "Lietuvos
Zinios" - jego list otwarty.

Faszyści litewscy się spodziewali, że "rewelacje" Ma-
jusa wywołają w prasie istną burzę, skierowaną przeciwko emi-
grantom, jako rzekomym zdrajcom narodu i agentom polskim. Na-
stąpiło wszakże rozczarowanie. Ani prasa kowieńska, ani społeczeń-
stwo litewskie, nawet prawicowe grupy szowinistyczne, nie zdo-
bały się na słowo potępienia pod adresem emigrantów. Niecna ro-
bota Majusa spaliła na panewce.

Podajemy poniżej treść ostatniego listu Majusa do Pa-
plauskasa, datowanego z 4-go marca r. b. W trzy dni potem /5-go
marca/ w "Lietuvos Aidas"ie ukazały się osławione "rewelacje"
prowokatora.

"Berlin, 2 marca 1928

Pozdrawiam Cię serdecznie, List Twój otrzymałem. Pra-
gnąłbym napisać o wielu rzeczach, jednakże nie wszystko jest
możliwe i nie wszystko papier znosi. Listy moje przechodzą przez
ręce licznych cenzorów. W jakiż więc sposób mogę o wszystkim
pisać? Piszac wiele i o wszystkim, pogrążałbym siebie a jeszcze
bardziej was, coraz głębiej. Narazie mogę tylko powiedzieć, że
sytuacja wasza nie do pozazdroszczenia. Przyjedź. Pomówimy wte-
dy o wszystkim szczerze. Zatrzymaj się w Zoologisches Garten,
mieszkam w pobliżu. Gdybyś uprzedził mnie z góry, mógłbym Cię
spotkać na dworcu, gdyż mam wiele wolnego czasu.

Sprawa mego wyjazdu na Litwę przedstawia się, jak na-
stępnie. Wkrótce na wokandzie sądowej znajdzie się sprawa tau-
rogska ostatecznie. Jest nadzieja, że sąd wobec braku dostate-
cznych poszlak ogłosi, że w powstaniu udziału nie brałem, odwo-
ła nagrodę na moją głowę i przestanie mnie ścigać. Mam nadzieję
również, iż mój osobisty przyjaciel J. Bilduszys zostanie zwolniony

lub też zastosuje się względem niego amnestję. Wprawdzie otrzymuje z Litwy ostrzeżenia, ażeby za żadną cenę nie wracał. Nic to jednak. Sądzę, że wyroku sądowego nikt się nie ośmieli naruszać. Nie mogę działać ani w Berlinie, ani na Litwie. W jakimże celu znosić nędzę?

Zaszyłam życzenia pomaślności

"Antoni."

Po otrzymaniu powyższego listu zaczął się Paplauskas przygotowywać do wyjazdu do Berlina w celu odwiedzenia Majusa. Z jednej bowiem strony emigranci wciąż jeszcze powątpiewali ażeby Majus miał być zdrajcą, z drugiej zaś - treść ostatniego listu Majusa emigrantów zaintrygowała.

Po paru dniach nadszedł jednak "Lietuvos Aidas" wraz z "rewelacjami" Majusa, rozpraszając wszelkie co do jego osoby wątpliwości.

Karjera Majusa, nie tylko jako osobistości politycznej, lecz jako człowieka etycznego, się skończyła. Z całego opublikowanego na łamach "Pirmyn'u" materiału faktycznego o Majusie nie ulega odtąd najmniejszej wątpliwości, że Majus jest nikczemnikiem, prowokatorem, zdrajcą i faszystowskim szpiegiem.

/Podp./ Komitet Litewskich Emigrantów Politycznych.

Wilno, dnia 23 marca 1928 r.

"L i e t u v o s A i d a s" o s t o s u n k a c h a n g l i e l s k o - l i t e w s k i c h .

"Lietuvos Aidas" Nr. 76 z dn. 4.V.r.b. Art. p. t. "Anglija a

Litwa. "Streszczenie:

Stosunki angielsko-litewskie datują się od pierwszej chwili odrodzenia republiki. Rozwijały się one w kierunku pożądanym. Anglija pierwsza uznała niepodległość Litwy, poparła Litwę technicznie w walkach z Bermontem i bolszewikami, potępiła kategorycznie akt Żeligowskiego i w pewnym stopniu dotychczas za pośrednictwem swej opinii publicznej potępia politykę polską z powodu gwałtów jej w stosunku do Litwy. Litwa zawsze znajdowała w Anglii wiele przychylności. Sporo też Litwinów zamieszkuje w charakterze obywateli brytyjskich Anglię i jej liczne zamorskie kolonie.

Anglię wiąże również z Litwą stosunki handlowe. Litwa importuje z Anglii tkaniny, zwłaszcza wełniane, maszyny, metale, materiały kolejowe i t.d. Z kolei Litwa eksportuje do Anglii len, bekony, drzewo i t.d.

W interesie obu krajów leży rozwijanie stosunków handlowych w dalszym ciągu.-

O r g a n l i a u d i n i n k ó w o r o k o w a n i a c h k o - w i e ŋ s k i c h .

"Liusu Vilniaus Zinios" Nr. 14 z dn. 6.V.r.b. Art. p. t. "Możliwości." "Streszczenie:

Republika Litewska stała się w ostatnich czasach krajem nieograniczonych możliwości. Przed 18 miesiącami niktby nie uwierzył w możliwość przybycia do Kowna delegacji polskiej z pominięciem kwestji wileńskiej przy rokowaniach. Zadaniem komisji jest analiza sprawy odszkodowań i projektu bezpieczeństwa. Kwestje te nie są techniczne, mają one znaczenie polityczne. Kwestja odszkodowań wiąże się ze sporem terytorjalnym. Skoro się pomija ten ostatni, łatwo dojść do wniosku, że żądane 10 milj. dolarów stanowią ekwiwalent zagrabionej stolicy. Możliwość takiego postawienia kwestji nie jest wykluczona. Niebezpiecznie mówić o pakcie bezpieczeństwa, kiedy nie istnieją jeszcze granice polsko-litewskie. Pakt o nieagresji dotyczyć może tylko Litwy nieokupowanej, a więc równałby się wyrzeczeniu się przez rząd litewski terytorjów okupowanych.-

IIIX ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Memeler Dampfboot" w sprawie konferencji Centralnego Związku Katolickiego w Kownie.

"Memeler Dampfboot" Nr. 95 z dn. 22. IV. r. b. Art. p. t. "Kowieńska konferencja Centralnego Związku Pracy Katolickiej". Streszcz:

Konferencja Centralnego Związku Pracy Katolickiej, jaka się przed kilku dniami w Kownie odbyła, niewątpliwie należy do najważniejszych zdarzeń politycznych na Litwie w czasach ostatnich. Związek Centralny jest organizacją katolicką, która z natury rzeczy przestrzegać winna bezpartyjności i ma w pewnym stopniu za zadanie czuwanie nad działalnością wszystkich związków i organizacji katolickich na Litwie.

Związek Centralny jest największym autorytetem katolickim na Litwie, który ustala linje wytyczne dla całej działalności ogółu katolickiego. Trafnie nazwano związek "parlamentem ateńskim" Litwy.

Oddawna wiadoma jest rzeczą, że rządząca partja tautininków zwalcza monopol chrześcijańskich demokratów w zakresie katolicyzmu. Tautininkowie kwestjonują prawo krikszczioniów do występowania w imieniu społeczeństwa katolickiego na Litwie. Zawarcie konkordatu spowodowało w kołach katolickich, zwłaszcza zaś wśród duchowieństwa litewskiego, zwrot nader poważny. Już na mocy postanowień konkordatu, podniesionego drogą opublikowania w Dzienniku Ustaw do godności ustawy, musieli biskupi litewscy, jak również liczne organizacje katolickie, nawiązać z rządem kontakt. Można było oczekiwać, że konkordat mimo opozycji krikszczioniów stanowić będzie pomost pomiędzy rządem a duchowieństwem. Z tego względu zawarcie konkordatu rozpatrywać możnaby jako sukces Voldemarasa w stosunku do opzycji chadeckiej.

Konferencja Związku Centralnego Pracy Katolickiej gorzko tautininków rozczarowała. Konferencja odbywała się pod auspicjami i przeważnym wpływem chrześcijańskiej demokracji. Wygłoszono szereg ostrych przemówień pod adresem rządu, zarzucając mu zwalczanie organizacji katolickich w kraju. Sekretarz generalny partji chrześcijańskich demokratów ks. Krupaviszius posunął się nawet w swej krytyce działalności rządu tak daleko, że określił obecny stosunek rządu do katolicyzmu, jako "kulturkampf". Uczestnicy konferencji, opowiadający się po stronie rządu, stanowią znikomą jedynie mniejszość. Kanonik Tunas, który się ustosunkowuje do rządu lojalnie, konferencję, jak wiadomo, opuścił. Do prezydium konferencji weszli wybitni przedstawiciele chadeccji, jak ks. Krupaviszius, biskup Rejnys, były minister spraw zagranicznych w gabinecie Bistrasa, prof. Buczys, Urmanas i Paksztas. Sądząc z przebiegu konferencji, dochodzi się do wniosku, że lojalność duchowieństwa katolickiego, również jak wpływowych organizacji młodzieży katolickiej, jest w stosunku do rządu wielce problematyczna.

W chwili obecnej, kiedy chodzi o przeprowadzenie konkordatu, ogromnie rządowi zależy na tem, żeby stosunki z duchowieństwem katolickim uregulować. Konkordat zapewnia, jak wiadomo, biskupom szereg przywilejów i wielką swobodę ruchów. Gdyby przeto biskupi, podobnie jak organizacje katolickie, założyć mieli od wpływu chadeccji, mogliby z powodzeniem wyzyskać konkordat, który uchodzi za sukces Voldemarasa, w niepożądanym dla rządu kierunku.

Sprawa kierownictwa wychowaniem młodzieży również ma dla tautininków znaczenie pierwszorzędne. Tautininkowie nie posiadają w chwili obecnej żadnych organizacji młodzieży, któreby mogły służyć t. zw. "nowemu kierunkowi". Walka o katolicyzm na Litwie stała się przeto nie tylko kwestją zasadniczą, lecz jednocześnie kwestją życia państwowego.

Dla dalszego wewnętrznego rozwoju państwa nie jest rzeczą obojętną, czy katolicyzm w dalszym ciągu stanowić będzie monopol kłiszczeniów, czy też stanie się podłożem, na którym opierać się będzie państwowy. Stosunki pomiędzy rządem a opozycją chadecką zaostrzyły się po konferencji jeszcze bardziej. Wiadomości o rzekomym powstaniu nowej partji katolickiej, która ma popierać Voldemarasa, zawierają sprzeczności i są zasadniczo bezpodstawnym wymysłem. Zaostrzyły się również stosunki rządu z ludowymi socjalistami, ze względu na zawieszenie "Lietuvos Žinios".

Mimo to wszystko, niepodobna nie doceniać atutów, jakimi rząd Voldemarasa rozporządza. Sukcesy polityki zagranicznej i handlowej ułatwiłyby naturalnie w znacznej mierze sytuację rządu w kraju. Uregulowanie stosunków gospodarczych litewsko-niemieckich, a w pierwszym rzędzie kwestja eksportu lnu i produktów rolnych, ma dla Litwy wielką doniosłość.

W takich to okolicznościach odbyła się podróż arcybiskupa Skwireckisa i czterech biskupów litewskich do Rzymu. Podróż tej przypisuje się we wszystkich bez wyjątku sferach politycznych duże znaczenie, ponieważ delegacja z Litwy poruszy nie tylko sprawy, związane z realizacją konkordatu, lecz również cały szereg innych doniosłych spraw polityki wewnętrznej. Pod niejednym względem zależeć będzie dalsze stanowisko duchowieństwa i organizacji katolickich na Litwie względem rządu od ustosunkowania się papieża do wewnętrznej sytuacji w kraju. Rola przedstawiciela Watykanu w Kownie Monsignore Pandutti podczas konferencji Związku Centralnego nie została jeszcze należycie wyświetlona. Temniemniej nie ulega wątpliwości fakt, że delegat papieski zachowywał pewną rezerwę.

Dalszy rozwój wypadków stanowi punkt zainteresowania całego społeczeństwa.

Przedstawiciel partji tautininków o bieżących wskazaniach polityki litewskiej.

"Lietuvos Aidas" Nr. 69 z dn. 25. IV. r. b.

W dniu 15-go b. m. odbył się w Wilkominerzy zjazd partji tautininków pow. wilkomierskiego. Na zjeździe dłuższe przemówienie na temat bieżących wskazań polityki litewskiej wygłosił członek Zarządu Centralnego p. Lapenas. Podajemy je w streszczeniu:

Jak wiadomo, obecny rząd narodowy wysunięty został przez patriotyczną armję litewską. Na czele rządu stoją najwybitniejsi przedstawiciele ideologii tautininków. Związek tautininków współpracuje z rządem pod każdym względem. Tautininkowie byli i są przeciwni wszelkim "komitetom sześciu", które w swoim czasie rządziły się wszechwładnie.

Błędem jest mniemanie, że przewrót grudniowy miał miejsce wskutek niefortunnych rządów litwinów. Ci ostatni zarządzili zbyt krótko. Przewrót był dziełem własni sejmowych i samowoli chrześcijańskiej demokracji. Jak się okazało, ustrój

parlamentarny innych krajów nie da się nawet na Litwie pomyśleć.

Najważniejszym zadaniem rządu narodowego i popierających go tautininków jest wprowadzenie w życie zasadniczych reform drogą zmiany konstytucji. Podstawową reformą w tym względzie byłoby głosowanie do sejmiku nie na listy, a na osoby. Poza tem dążą taut ininkowie do zredukowania liczby pospów o połowę. Wpłynęłoby to na większą sprawność sejmiku. Były wypadki, że niektóre ustawy w ciągu paru lat ulegały wielokrotnym zmianom. Tłumaczy się to tem, że większość pospów głosowała za, czy przeciwko danej ustawie zupełnie bezmyślnie.

Dla opracowywania i promulgowania ustaw należałoby stworzyć organ ~~nazwany~~ konsekwentny w postaci drugiej izby, czy instytucji podobnej.

Zamierzano narazie przeprowadzić zasadnicze reformy drogą referendum. Zbyt szybkie jednak urzeczywistnienie tego projektu mogłoby wywołać zamieszki wewnątrz kraju. Oczekiwała tego Polka, któraby miała sposobność do zbrojnej interwencji.

Obecnie niebezpieczeństwo to już minęło. Referendum mogłoby się swobodnie odbyć. O ileby jednak rząd zamierzał projektowaną reformę przeprowadzić w inny sposób, na przykład drogą dekretu, większość lojalnych obywateli również byłaby zadowolona.

Opozycja twierdzi wciąż, że zagranica ma bardzo nieprzychylnie wyobrażenie o obecnej sytuacji na Litwie i że całe zbawienie polega na powrocie do ustroju parlamentarnego. Opozycja jest w błędzie. Anglii, Francji i innym państwom absolutnie nie zależy na ustroju danego kraju. Państwom zachodnim zależy jedynie na pacyfikacji.

Jedną z głównych spraw, którą w pierwszym rządzie należałoby uregulować jest sprawa ustawy o pracownikach państwowych. Chodziłoby przytem o uniezależnienie aparatu urzędniczego od wpływów partyjnych oraz o skuteczną walkę z korupcją.

Ekonomiczno-finansowa sytuacja w kraju ulega stopniowej poprawie. Głównym zadaniem w tym względzie jest podniesienie poziomu rolnictwa. W przeciwnym razie grozi krajowi bankructwo. Głównym środkiem podniesienia rolnictwa jest spółdzielczość. Rząd obecnie dąży do wyzwolenia spółdzielczości z wpływów partyjnych.

Reorganizacja w pierwszym rządzie dotknąć musi banki i bankczki, które po dziś dzień uprawiają spekulację kredytową.

Rząd zmierza również do poprawy stanu dróg bitych, na który to cel zagranica proponuje dosyć wygodne pożyczki. Pod tym względem mogłyby rządowi być pomocne samorządy, które jednak wymagają same reorganizacji.

W zakresie polityki zagranicznej ma p. Voldemaras szczególnie rękę. Rząd zawarł konkordat oraz traktat w Włochami. Ten ostatni ma baczniej znaczenie polityczne, aniżeli ekonomiczne. Korzyści tego odczuła Litwa w trakcie zatargu z Polską w Genewie.

Zawarcie paktu handlowego z Rosją korzyści by narazie nie dało. Z Francją stosunki się wyjaśniły. Stosunki z innymi państwami są przyjazne.

Wilno pozostaje wciąż w niewoli. Polska bez żadnego uzasadnienia sądzi, że Litwa wyrzeknie się Wilna wskutek presji i prowokacji. Litwa mogłaby się porozumieć z Polską jedynie pod warunkiem zwrotu Wilna i niezawierania z Polską żadnych niebezpiecznych dla siebie traktatów. Plany polskie w stosunku do Litwy nie są narazie wiadome. Jak sądzą, dąży Polska do przekształcenia Litwy na swą prowincję na podstawie projektu Hymansa, czy innych zbliżonych pomysłów. W najgorszym zaś razie pragnie Polska wytargować dla siebie specjalne warunki dla zawarcia traktatu militarnego, politycznego i ekonomicznego.

Przyjazne sąsiedzkie stosunki między Polską a Litwą nastaną wtedy dopiero, kiedy Polska zwróci Litwie Wilno i wyrzeknie się marzeń o ekonomiczno-politycznym podboju tej ostatniej.

Jeżeli chodzi o stosunki partyjne na Litwie, przedstawiają się one dosyć smutno. Komuniści nie są na Litwie legalizowani. Socjaldemokraci nigdy się nie przyłożyli do pracy twórczo-państwowej. Szeregi ich rekrutują się głównie z obcokrajowców. Pozytywnej pracy oczekiwać od socjaldemokratów nie można, mimo że są wśród nich Litwini, jak Bielinis, St. Kajrys i inni.

Liaudininkowie po wszystkich swych "puczach" stracili popularność. Jedynym konikiem ich jest sejm. Sztuczny aljans z chrześcijańską demokracją nie wychodzi liaudininkom na zdrowie. Partja Rolników /"Ukininku Partija"/, która powstała na gruzach Związku Rolników /"Ukininku Sajunga"/, jest tworem czasowym. Obecnie ludzie z tej partji przeszli do "Jedności Rolniczej". W łonie partji chrześcijańskich demokratów wyczuwają się w chwili obecnej dwa kierunki: jeden z nich, to kompanja Krupavicziusa i Karvelisa, która za wszelką cenę pragnie dostać się do władzy. Drugi zaś kierunek reprezentuje większość lojalnych katolików, gotowych stanąć do współpracy z rządem.

Federacja Pracy /d.f./ - obecny sprzymierzeniec rządu - pragnie, jak powiada, jedynie wprowadzenia w życie zamierzonych reform. Federacja Pracy zbyt często jednak daje posłuch podszeptom chrześcijańskiej demokracji.

Przyczyny ustąpienia Kontrolera Państwa d-ra Milcziusa w oświetleniu urzędówki.

"Lietuvos Aidas" Nr. 77 z dn. 5.V.r.o.

Po wycofaniu się chrześcijańskich demokratów z rządu koalicyjnego w początkach roku ubiegłego, partje Federacji pracy, jak wiadomo, za ich przykładem nie poszła. Członkowie d.f. /Federacji pracy/ dr. Milczius na zaproszenie rządu i za zgodą swej partji objął stanowisko Kontrolera Państwa. Współpraca Federacji pracy była narazie lojalna. Z biegiem czasu jednak d.f. przechodzić zaczęła do opozycji. Zaznaczyło się to szczególnie wyraźnie w końcu roku ubiegłego /stanowisko d.f. w sprawie Petrujtisa/. W urzędzie Kontroli Państwa, kierowanym przez d-ra Milcziusa, podjęto tajną propagandę przeciwko obecnemu rządowi. Propaganda znajdowała niekiedy nawet jawny wyraz. W związku z tem odbyła się narada między przedstawicielami tautininków a d.f., przyczem ze strony Federacji pracy wzięli udział w naradzie dr. Milczius i dr. Ambrozajtis. W rezultacie d.f. nie zdołała tautininków przekonać o swej lojalności względem rządu.

Cały szereg danych z opozycyjnej działalności urzędu Kontroli Państwa w stosunku do rządu doprowadziło do otwartego postawienia kwestji. Czy dr. Milczius w zasadzie uznaje możliwość opozycji Kontroli Państwa w stosunku do rządu? Dr. Milczius odpowiedział na to w sensie przeczącym. Dano mu wówczas do zrozumienia, że musi bądź uzgodnić działalność Kontroli Państwa z wyrażonym przez siebie poglądem, bądź - w przeciwnym razie, ze stanowiska ustąpi. Wobec tego jednak, że opozycja w Kontroli Państwa, zamiast się zmniejszać, wzrosła jeszcze więcej, prezydent republiki, opierając się na § 48 Konstytucji Państwowej, d-ra Milcziusa zwolnił.

IV. SPRAWY POLSKIE.

Działalność T-wa "Pochodnia" w 1927 r.

Dnia 28-go kwietnia r.b. w Kownie odbył się doroczny zjazd przedstawicieli oddziałów T-wa "Pochodnia" i stowarzyszeń w niem zrzeszonych, na który z rozmaitych zakątków kraju przybyło 27 delegatów.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Zarządu T-wa złożył p. W. Budzyński. Śladem lat ubiegłych działalność pracy pozostała ta sama, granice jej jednak uległy zmianie.

Tak w dziedzinie szkolnictwa początkowego liczba szkół uległa redukcji do 20 z 554 uczniami i 22 nauczycielami. Kursy dla dorosłych funkcjonują w 5 miejscowościach. Przyczyną zmniejszenia się liczby szkół było niezatwierdzenie szeregu kandydatów, nieposiadających cenzusa, na stanowiska nauczycieli oraz nowe przepisy w przedmiocie przyjmowania dzieci do szkół początkowych. Dążąc do stworzenia kadrow cenzusowych nauczycieli, Towarzystwo powołało do życia letnie kursy nauczycielskie, na które uszereżowało 95 osób. Mimo wyłożonej pracy na kursach egzaminów dały, niestety, niepomyślne wyniki - nikt ze słuchaczy nie złożył ich całkowicie, 13 zaś osób uzyskało prawo składania t. zw. poprawek. Zapak jednak nie minął, kandydaci na nauczycieli nie ustawiali w pracy i wyniki następujących egzaminów były już nieco lepsze. Najtrudniejszym do opanowania jest język litewski i związane z nim przedmioty pomocnicze. Dlatego też Towarzystwo zorganizowało obecnie kursy języka litewskiego, zapraszając na lektorów wybitnych znawców lituanistyki, co daje rękojmię lepszych wyników pracy. Na kursy te uoszczędza 50 kilka osób. Sprawozdawca podkreśla pełną ofiarność staranną pracę kursantów nad zdobyciem wymaganego cenzusu i zaznacza, że w danej chwili ogólna liczba kandydatów, przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego w szkołach Towarzystwa, wynosi 75 osób. Wykłady religijne w roku bieżącym odbywają się normalnie - księża nie odmawiają już udzielania lekcji po polsku, w czym należy się dopatrywać dobroczynnego wpływu episkopatu.

W dziedzinie szkolnictwa średniego w roku sprawozdawczym dokonano poważnej reformy, idąc w kierunku specjalizacji gimnazjów. W tym celu odbyły się dwie narady pedagogów, podczas których zdecydowano w gimnazjum poniewieskim pozostawić kierunek humanistyczny, gimnazja zaś kowieńskie i wilkomierskie przekształcić stopniowo /od 5 klasy poczynając/ na handlowo-ekonomiczne i rolnicze. Początki tu nie są łatwe, zwłaszcza, że ogół rodziców nie zdaje sobie sprawy z potrzeby tej reformy. Uczniów polskie gimnazja prywatne posiadają w bieżącym roku szkolnym - kowieńskie - 230, poniewieskie - 354 i wilkomierskie - 143. Pozaatem w gimnazjum rządowym o polskim języku wykładowym kształci się 280 osób. Przy gimnazjum wilkomierskim zostało już urządzone pole doświadczalne na obszarze dwóch hektarów. Należy dążyć do zwiększenia tego warsztatu pokazowo-doświadczalnego i niezależnie od tego uzyskania miejsca praktyki rolniczej i hodowlanej dla wychowanków gimnazjum.

Kursy nauczycielskie w Poniewiażu w myśl zaleceń Ministerstwa Oświaty mają być przekształcone na seminarjum nauczycielskie. Pozaatem istnieje projekt otwarcia od jesieni szkoły rzemieślniczej z działo: stolarsko-tokarskim, slusarsko-kowalskim i krawieckim. Program szkoły został już opracowany i przedstawiony Ministerstwu Oświaty do zatwierdzenia.

Zarząd Centralny Towarzystwa zabiegał wielokrotnie u p. Ministra Oświaty i p. Prezesa Ministrów w bolących sprawach oświatowych, przedstawiając wreszcie p. Prezydentowi Państwa i p. Premierowi memorjały w sprawie szkolnictwa początkowego. Zabiegi te teoretycznie zostały uwińczone dosyć pomyślnym skutkiem: w związku z przypadającą 16-go lutego rocznicą niepodległości

X. KRONIKA ZAGRANICZNA.

Sprawa rewizji problemu wileńskiego. Według komunikatów prasy niemieckiej /Vossische Zeitung/, ma rząd włoski zaproponować w niedalekiej przyszłości, po wyborach francuskich i niemieckich, rewizję granic Węgier, Macedonii, Besarabji oraz problemu wileńskiego.-

Obrady komisji bezpieczeństwa w Kownie. Według ostatnich wiadomości, komisja bezpieczeństwa w rokowaniach z Polską obrady swe rozpocznie nie 7-go maja, a tylko 8-go maja w Kownie.-

Strzelanina na pograniczu. W dniu 25-go b.m. w pobliżu wsi Awizańce powiatu wilkomierskiego przekroczyło linję demarkacyjną trzech nieznanych osobników, którzy zaczęli ostrzeliwać policjanta litewskiego Józefa Tubasa. Po chwili strzelający ~~xxx~~ cofnęli się z powrotem na stronę polską.-

Dokoła rokowań litewsko - niemieckich. /"Mūsų Vilniaus žinios" Nr. 5 z 26.IV.r.b./ W dniu 24 b.m. podczas rokowań litewsko-niemieckich zakończono w pierwszym czytaniu traktat handlowy. W komisjach omówiono sprawy żeglugi, biur emigracyjnych i taryf kolejowych. Dalsze rokowania dotyczą sprawy emerytur i t.p.-

Nowy internuncjusz papieski w Kownie. Na stanowisko internuncjusza apostolskiego w Kownie mianowany został monsignore Riccardo Bartoloni. Rząd litewski wyraził na to swą zgodę.-

Wręczenie orderu Gedymina gubernatorowi rzymskiemu. Z okazji święta "Narodzin Rzymu" w dniu 21-go kwietnia r.b. poseł litewski w Rzymie p. Czarnecki wręczył gubernatorowi rzymskiemu księciu Spada-Patenziani order Gedymina I-go stopnia.-

Wręczenie listów uwierzytelniających przez posła angielskiego p. Adissona prezydentowi Smetonowi. W dniu 4 maj nowomianowany minister angielski w Litwie p. Adisson wręczył prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające. Przy tej okazji wygłosił p. Adisson przemówienie następujące: "Wasza Ekscelencko, Mam zaszczyt wręczyć W.E. listy, na mocy których mój Bostojny Suweren raczył mnie mianować posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Litwie. W zadaniu, jakie mnie czeka, spodziewam się poparcia ze strony przyjaznych stosunków, istniejących pomiędzy obu krajami. Moim celem będzie podtrzymywanie przyjaznych stosunków. Wiem przytem, że będę się mógł oprzeć na współpracy W.E. i rządu W.E. Mam nadzieję, że okres ten będzie świadczył o stałym rozwoju Litwy, opartym na międzynarodowej przyjaźni i bezpieczeństwie współpracy. Łączę szczere życzenia osobistej pomyślności Waszej Ekscelencji.

Odpowiedź prezydenta Smetony brzmiała, jak następuje: "Serdesznie dziękuję W.E. za życzenia. Witam W.E., jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego wielkobrytyjskiego Republiki Litewskiej. Z wdzięcznością przypominam owo cną pomoc rządu brytyjskiego w walkach o jedność i niepodległość narodową. Wspólny nasz cel z łatwością da się osiągnąć, gdyż polityka litewska ma za zadanie jedynie obronę świętych praw narodowych i pokojową współpracę z innymi narodami w kierunku rozwoju powszechnego dobrobytu. Proszę przyjąć me serdeczne życzenia dobrobytu Ojczyzny Pańskiej, Jej Bostojnego Suwerena i Pańskiego osobistego szczęścia.-

X. KRONIKA GOSPODAR CZA.

Przygotowanie do otwarcia wystawy rolniczo-przemysłowej. Na tegoroczną wystawę rolniczo-przemysłową, która odbędzie się w Kownie od 28 czerwca - 3 lipca, zezwolono wwozić eksponaty z zagranicy bez cła z gwarancją komitetu wystawowego, że po sprzedaniu ich na wystawie cło zostanie opłacone. Obecnie komitet wystawowy zabiega w odpowiednich urzędach o ulgi kolejowe i paszportowe /wizy/.

W najbliższych dniach na terenie wystawy zostanie podjęty szereg prac. Zamierze się przebudować oddział pomieszczeń dla bydła i urządzić brezentowe pawilony dla oddziału ptactwa. Pozatem rejony oddziałów bydła, maszyn i techniki zostaną wydrenowane.

Do komitetu tegorocznej wystawy rolniczo-przemysłowej weszło 29 osób od miasta Kowna: Burmistrz Jan Wilejszys, prezes komitetu, od Izby rolniczo-przemysłowej - agr. J. Tallat-Kiełpsz, wiceprezes komitetu, P. Kregžde, sekretarz komitetu i J. Ardickas od Izby handlowo-przemysłowej: A. Wosylus, wiceprezes komitetu i dr. G. Wolf, od Ministerstwa Rolnictwa - A. Wienožinskis, od Ministerstwa Skarbu - J. Norkajtis, od Ministerstwa Komunikacji - inż. R. Wisockis - od towarzystwa hodowli koni - L. Mikuckis, od towarzystwa hodowli świń - agr. I. Szydlauskas, od centralnego związku kontroli bydła i innych towarzystw hodowli bydła - I. Szode, od towarzystwa hodowli drobiu - A. Galiszauskas, od "Lietu-kisa" - P. Januajtis, od towarzystwa pszczelniczego i towarzystwa producentów owoców: warzyw - T. Martinajtis, od związku kooperatyw rolniczych - P. Mikszys, od centrali mlecznej - p. Wajciekauskas, od krajpedzkiej izby handlowej - L. Jahn i od krajpedzkiej izby rolniczej - p. Dresler. Kierownikiem spraw komitetu wystawowego - A. Kundrotas.

Kredytowanie rolników przez Bank Rolny. /"Liet. Aidas" Nr. 70 z 26. IV. r. b./ Zeszłoroczne bilanse Banku Rolnego wykazują, że w ciągu 1927 roku udzielił Bank Rolny ogółem długoterminowych pożyczek pod zastaw obiektów rolnych na sumę około 10-ciu milionów litów. Według powiatów kredytowanie rolników przedstawiało się, jak następuje: pow. olicki - 242 pożyczki na sumę 510.667 lt.; pow. birżański - 151 pożyczek na sumę 504.400 lt.; pow. jezioroski - 54 pożyczki na sumę 125 lt.; pow. kowieński - 438 pożyczek na sumę 1.142.000 lt.; Obszar Krajpedy - 177 pożyczek na sumę 644.000 lt.; pow. kretyn-goski - 29 pożyczek na sumę 120.000 lt.; pow. kiejdanski - 188 pożyczek na sumę 598.000 lt.; pow. możejński - 52 pożyczki na sumę 227.000 lt.; pow. marjampolski - 146 pożyczek na sumę 554 tys. lt.; pow. poniewieski - 218 pożyczek na sumę 664.000 lt.; pow. rosieński - 165 pożyczek na sumę 560.000 lt.; pow. rakiski - 152 pożyczki na sumę 384.000 lt.; pow. sejneński - 13 pożyczek na sumę 39.000 lt.; pow. szacki - 110 pożyczek na sumę 165.000 lt.; pow. szawelski - 262 pożyczki na sumę 1.130.000 lt.; pow. tauroggański - 70 pożyczek na sumę 229.900 lt.; pow. telszewski - 58 pożyczek na sumę 216.000 lt.; pow. trocki - 170 pożyczek na sumę 285.000 lt.; pow. wilkomierski - 110 pożyczek na sumę 300 tys. lt.; pow. uciański - 108 pożyczek na sumę 256.000 lt.; pow. wykowyński - 115 pożyczek na sumę 361.000 lt.

Najwięcej pożyczek potrzebowały powiaty kowieński i szawelski, którym udzielono kredytów na sumę przeszło po miljonie litów. Trzecie miejsce zajmuje powiat poniewieski, czwarte - obszar Krajpedy, piąte - pow. kiejdanski, szóste - rosieński, siódme - marjampolski i t.d.

Suma udzielonych kredytów bynajmniej nie zaspakają zapotrzebowania szerokich mas rolników. W związku z zakrojoną na szeroką skalę akcją dźwigania rolnictwa na wyższy poziom, zapotrzebowanie kredytów znacznie wzrosło, zwłaszcza w roku os-

X. KRONIKA GOSPODARCZA./c.d./

tatnim. Bank Rolny nie może narazie zaspokoić wszystkich zapotrzebowań kredytowych, wszelako w miarę, jak mu pozwalają środki, zwiększa z roku na rok kredyty. Tak na przykład od 1-go stycznia do 1-go kwietnia r.b. udzielono rolnikom pożyczek na sumę 4.464.000 lt., to znaczy, niemal połowę kredytów, udzielonych w ciągu całego roku ubiegłego.

Pożyczki wydaje się rolnikom na okres 5 do 10 lat: Jest to termin wobec dzisiejszego stanu rolnictwa na Litwie zbyt krótki, wymagający wielkiej intensywności gospodarki rolnej.

Bieżące potrzeby rolnictwa zaspakaja Bank Rolny za pośrednictwem banków drobnego kredytu.-

W z r o s t d r o ż y z n y w K o w n i e . Chleb w Kownie z dnia na dzień drożeje. Cena razowego chleba podskoczyła z 60 ct. do 70 ct. za kilo. Drożeje również mięso, dochodząc do 2½ lt. za kilo.-

W z r o s t i l o ś c i p r o t e s t o w a n y c h w e k s l i . Ilość protestowanych weksli stale wzrasta. W roku 1925 ilość ta wynosiła 33.791 na sumę 18.258.000 lt., w roku 1926 61.793 na sumę 27.702.000 lt. i w roku 1927 - 70.489 weksli na sumę 27.175.000 lt.-

K r e d y t y B a n k u E m i s y j n e g o d l a b a n k ó w . Bank Emisyjny postanowił udzielać kredytów jedynie takim bankom w mniejszych miastach, które czynne już są dwa lata i których kapitał przekracza 10.000 lt. Banki w Kownie, Kłajpedzie, Poniewieżu i Szawlach mogą uzyskać kredyty, o ile ich kapitał przekracza 40.000 lt.-

S e z o n b u d o w l a n y w K o w n i e . Rozpoczął się w Kownie sezon budowlany, o wiele intensywniejszy, niż w roku ubiegłym. W śródmieściu podjęto budowę 8-miu gmachów murowanych 3-ch i 4-ro piętrowych. Szereg kamienic dobudowuje górne piętra. Na przedmieściach ma powstać około 50-ciu domów drewnianych.-

B a n k r u c t w a h a n d l o w o - p r z e m y ś ł o w e n a L i t w i e ./"Lietuvos Ukis"Nr.66-67 z marca-kwietnia 1928 r./ . Bankructwa zakładów przemysłowo-handlowych na Litwie stały się wprost modne w ostatnich czasach. Większość bankructw dokonywa się w tajemnicy, przyczem znaczny odsetek stanowią bankructwa podstępne. Zjawisko to ma miejsce, gdyż kodeks karny nie przewiduje takiego przestępstwa. Trudno określić liczbę bankructw na Litwie, gdyż nie prowadzi się w tym zakresie ścisłej statystyki. Temniemniej bankructwa wzrosły, zwłaszcza w dziedzinie handlu.

Byłoby wielce pożądane, ażeby sprawę bankructw uregulować pod względem prawnym.-

E k s p o r t l i t e w s k i w z w i ą z k u z m i ę d z y - n a r o d o w e m i t a r g a m i w L i p s k u ./"Lietuvos Ukis Nr.66-67 z marca-kwietnia 1928r./ Litwa w targach lipskich brąła udział dotychczas jedynie jako importer-nabywca. W 1924 roku odwiedziło targi lipskie 180 kupców-importerów z Wielkiej Litwy i 10 z obszaru Kłajpedy, w 1925 roku - 140 z W. Litwy i 20 z obszaru Kłajpedy, w 1926 roku - 100 z W. Litwy i 25 z obszaru Kłajpedy, w 1927 roku - 150 z W. Litwy i 50 z obszaru Kłajpedy, w 1928 roku zaś - około 110.-

W interesie gospodarczym kraju leżałoby udział w targach lipskich eksporterów z Litwy, nie zaś importerów.-

X. KRONIKA WĘWNETRZNA.

Z G a b i n e t u M i n i s t r ó w . W dniu 24-go b.m. odbyło się posiedzenie Gabinetu Ministrów, na którym przyjęto statuty państwowego ambulatorjum chorób skórnych i wenerycznych, państwowego centralnego składu aptecznego oraz państwowego ambulatorjum chorób ocznych. Ponadto Gabinet Ministrów przyjął projekt zmiany statutu Szkoły Sztuki oraz regulamin nadawania i noszenia medalów z okazji dziesięcioletniej rocznicy niepodległości Litwy. Wreszcie rozpatrzył Gabinet Ministrów skargi poszczególnych osób w sprawie emerytur.-

U d z i a ł o f i c e r ó w n i e m i e c k i c h i p r e d s t a w i c i e l i a m e r y k a ń s k i e g o C z e r w o n e g o K r z y ż a w u r o c z y s t o ś c i a c h 15 m a j a . /"Musu Vilniaus žinios" Nr. 5 z 26.IV.r.b./ Na zaproszenie rządu litewskiego przybywa na uroczystości 15-go maja przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża p. Henderson. Jednocześnie Gospoda Oficerska /Karininku Ramovė/, za zgodą rządu litewskiego, zaprosiła na uroczystości oficerów niemieckich, którzy w latach 1918 i 1919 wzięli udział w walkach o niepodległość litewską. W związku z tem przybywają na uroczystości oficerowie niemieccy w liczbie kilkunastu osób różnych stopni wojskowych. Gospoda Oficerska poczyniła również kroki celem zaproszenia przedstawicieli armii szwedzkiej, którzy położyli zasługi przy formowaniu armii litewskiej.-

N i e o f i c j a l n y b i u l e t y n c h r z e ś c i j a ń s k i e j d e m o k r a c j i w K o w n i e . /"Pirmyn" Nr. 8-9 z 1.V.r.b./ Bezpośrednio po konferencji Centrali Katolickiej, jaka się ostatnio odbyła w Kownie, kursować zaczął po kraju, zwłaszcza zaś w Kownie, nieoficjalny biuletyn chrześcijańskich demokratów, skierowany przeciwko rządowi Voldemarasa. Podajemy poniżej niektóre ustępy biuletynu tego, rzucającego światło na ustosunkowanie się opozycji do rządu.

Rezo lucja Litwinów amerykańskich.

Przedstawiciele litewskich organizacji klubów katolickich w U.S.A. na konferencji w 12-go lutego r.b., po wysłuchaniu obszernych sprawozdań wewnętrznej i zagranicznej polityki i sytuacji Litwy, konstatują, co następuje:

- 1-o. Ze wewnętrzna sytuacja Litwy jest anormalna, że rząd, nie dopuszczając do nowych wyborów po rozwiązaniu sejmu w kwietniu 1927 roku, rozminął się za zasadami konstytucji państwa i zajął stanowisko nieprawne,
- że postępując w ten sposób, nie kierowano się dobrobytem państwa i narodu, a wyłącznie tylko względami politycznymi i nawet osobistymi,
- że bez żadnej potrzeby i uzasadnienia utrzymuje się w kraju dyktaturę, która stwarza ostreswarunki cenzuralne dla prasy, prześladuje katolickie organizacje polityczne, a nawet organizacje ekonomiczne,
- że ze względów partyjnych i osobistych usunięto z wojska tak zasłużonych oficerów, jak gen. Ładyga, gen. Zukauskas, pułk. Petrujtis i cały szereg innych; demoralizuje się armję, osłabia się jej spójność, zmniejsza się dyscyplinę,
- że przy zastosowaniu niesłychanych dotychczas metod prześladuje się tak zasłużonych dla narodu ludzi, jak ks. Krupavicius, dr. Bistras i cały szereg studentów-ateitinków, byłych żołnierzy-ochotników, którzy walczyli o niepodległość Litwy z bolszewikami i Polakami.
- że rząd, utrzymując się dzięki policji, denerwuje obywateli, daje okazje do powstań i spełniając rolę organu policyj-

X. KRONIKA WEWNĘTRZNA./c.d./

nego, nie ma czasu na troskę o interesy kulturalne, ekonomiczne i polityczne państwa; w związku z tem w kraju panuje ferment, zaś wrogowie Litwy w wyższym niż kiedykolwiek stopniu zdradzają swe agresywne w stosunku do niej zamiary.

2-o. Ze bezład wewnątrz kraju, bezprawie i represje z jednej strony, zaś nieudolna polityka zagraniczna ze strony drugiej, wyrobiły Litwie złą opinię zagranicą,

że na posiedzeniu Rady L.N. w dniu 7-go grudnia 1927 roku Voldemaras zniósł stan wojny z Polską, wyrzekając się faktycznie Wilna i anulując traktat suwalski z dnia 7-go października 1920 roku; tem samem straciła Litwa punkt oparcia i stanąć musiała w pozycji obronnej,

że traktaty zagraniczne i handlowe z Niemcami zawarte zostały pośpiesznie i na szkodę Litwy,

że tego rodzaju polityka wewnętrzna i zagraniczna stawia Litwę w oczach zagranicy w świetle niedojrzałego jeszcze do bytu samodzielnego państwa..

3-o. Ze niestrzymanie się konstytucji, bezprawia, represje, podeptanie praw demokratycznych, mogą doprowadzić Litwę do zguby; że przyszłość narodu i państwa zależy od ścisłej solidarności grup i leaderów społecznych, jak również od ścisłego przestrzegania zasad konstytucji i prawa. W związku z powyższem uczestnicy konferencji wzywają uroczystie Prezydenta Państwa - a/ do utworzenia mocnego rządu koalicyjnego, b/ do rozpisania wyborów sejmowych w przewidzianym przez konstytucję trybie, c/ do przyjęcia z powrotem do armji wydalonych oficerów, d/ do zerwania ze wszelkiem bezprawiem, e/ do naprawienia ustępstw p. Voldemarasa w Genewie, f/ do prowadzenia polityki zagranicznej w ten sposób, ażeby suwerenność narodu i państwa w niczem nie była naruszana.

Istotni władzcy Litwy.

Faworyzowani przez premjera Voldemarasa oficerowie - lotnicy wykonili w swoim czasie radę z podporucznikiem Maczujką na czele. Rada przemawia w imieniu całej armji, wskazuje prezydentowi oficerów, których należy zwolnić, względnie z powrotem powołać do służby, wyznaczyć im nowy przydział czy wyższą rangę. Nietylko organizacyjne sprawy wojskowe, lecz każda doniosłsza sprawa państwowa decydowana jest przez pomienioną radę. Oficerska ta organizacja, zwana radą komsomolców, jest nietylko decydującym "sejmem" tautininków, lecz jednocześnie organizacją szpiegowską. Członkowie rady śledzą za wszystkimi wyższymi oficerami, poczynając od dowódców poszczególnych oddziałów, kończąc zaś na szefie sztabu generalnego płk. Plechawiciusie. Bez wiedzy rady oficerskiej rząd nie przedsięwzięje żadnego ważniejszego kroku. Agenci rady wyszukują zarówno w Kownie, jak na prowincji w oddziałach wojskowych. Podobna zależność wyższych oficerów od podporuczników ogromnie szkodzi organizacji wojska. Trudno orzec, jak długo stan taki trwać będzie. Niewątpliwie jednak sytuacja nie ulegnie zmianie, dopóki premierem będzie Voldemaras.

Do pomienionej rady należą wszyscy teroryści, którzy w swoim czasie zorganizowali zamach bombowy na premjera Galwanaskasa, a w listopadzie r.ub. steroryzowali ks. Krupaviciusa, p. Turauskasa i d-ra Bistrasa. Przywódca rady Maczujka miał osobiście rzucić bombę w ks. Krupaviciusa. Na szczęście mu w tem przeszkodzono.

O ile podobni kierownicy nie zaprzepaszczą niepodległości litewskiej, to istotnie nad Litwą czuwa przemożna Opatrzność Boża.

X. KRONIKA WEWNĘTRZNA . /c.d./

Narada biskupów z rządem.

W dniu 26-go marca r.b. prowincjonalni biskupi litewscy złożyli wizytę prezydentowi państwa w celu zgłoszenia protestu z powodu prześladowania szkół katolickich i organizacji gospodarczo-kulturalnych. Ton rozmowy prezydenta z biskupami był ogromnie ostry, jak nigdy jeszcze dotąd. Przedstawiciele rządu, nie czekając od biskupów protestu, odczytali akt oskarżający pod adresem duchowieństwa. P.p. Voldemaras i Musteikis oświadczyli, iż nie będą nadal tolerowali "niełojalnych" księży i zaczęli sadzać ich do więzienia. W pierwszym rządzie wszystkich księży, którzy wyrazili współczucie dla aresztowanych p.p. Mikszysa i Draugelisa, jak również tych, którzy w kazaniach swych obecnego rządu nie pochwalają.

Tak bezczelne oświadczenie ogromnie duszpasterzy poruszyło. Oświadczyli oni, że wszelkimi środkami bronić będą wiernych i duchowieństwa.

Rząd nie poczynił żadnych ustępstw w sprawie szkół i organizacji i w ten sposób rozmowa żadnych pozytywnych rezultatów nie przyniosła.

Budżet państwowy na 1928 rok.

Kraj dooczekał pierwszego dekretu prezydenta, zawierającego budżet tegoroczny. Budżet ma tendencje następujące: w pierwszym rządzie likwidacja głównego bogactwa narodowego - lasów - przez stosowanie nadmiernych norm wyrębu i sprzedaż lasów kapitalistom z ograniczonym. Jednocześnie zaś zwiększa się budżet państwowy, ażeby ten większe sumy wydać na utrzymanie dyktatury. Skreślono też całkowicie pozycje, związane z realizacją reformy rolnej, z zapomogami dla osadników, z budową i naprawą dróg. Jednocześnie obcięto znacznie pozycje na utrzymanie szkół i na podnoszenie kultury rolnej. Asygnował natomiast rząd olbrzymią sumę na utrzymanie policji i organizacji szpiegowskich. Ogółem na utrzymanie dyktatury przeznaczono 27 milj. litów. Poszczególne pozycje tej sumy przedstawiają się, jak następuje: Ministerstwo Obrony Kraju - 7 miljonów litów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - 3 milj. litów, sumy dyspozycyjne p. Voldemarasa - 7 miljonów litów. 14 miljonów z sumy tej zamaskowano w budżecie w innych pozycjach. Charakterystyczną jest rzeczą, że figurujące w budżecie sumy na utrzymanie sejmu przeznaczone zostały uchwałą Gabinetu Ministrów na utrzymanie więzień, zaś cały dobytek i archiwum sejmu ma się przekazać Ministerstwu Sprawiedliwości. Istna ironja losu. Rząd litewski zamiast sejmu woli budować i utrzymywać więzienia.

Kadry policji politycznej zwiększone zostały dwudziestokrotnie. Agenci policji otrzymują wspaniałe wynagrodzenia. Są to w znacznej części indywidua z pod ciemnej gwiazdy, przeważnie Rosjanie, Żydzi, Polacy i t.d. Z tem większą zaciętkością pracują oni na szkodę narodowego elementu litewskiego.

Bolszewicy uważani są obecnie na Litwie za mniejszych wrogów narodu, aniżeli katolicy. Aparat policji politycznej skierowany jest też głównie przeciwko katolikom.

Musteikis - murawjow. Nazwiska dosyć podobne, zaś działalność jeszcze podobniejsza. Murawjow, pragnąc Litwinów wynarodowić, krępował prasę litewską, prześladował działalność księży i t.d. Obecnie dzieje się tam to samo. Na Zmudzi i w powiatach środkowych, na przykład w parafjach Leplauki i Pogiry wytoczono już śledztwo w sprawie wygłoszonych w kościołach kazania. O wszystkich kazaniach donoszą szpiechdy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Kowno, kwiecień 1928 r.-

X.KRONIKA WĘWNETRZNA. /c.d./

Sprawa "szpiega" polskiego. W dniach ostatnich sąd wojenny skazał niejakiego P.Laniauskasa na 12 lat ciężkich robót za szpiegostwo na rzecz Polski.-

P. Voldemaras o sprawach miejskich Kowna. W tych dniach burmistrz miasta Kowna p.wilejszys został przyjęty przez prenjera Voldemarasa. Burmistrz informował prenjera o planach Zarządu Miejskiego. Premjer załedził burmistrzowi, by zarząd największy nacisk położył na upiększenie i kanalizację miasta. Rząd gotów jest udzielić zarządowi pożyczki na cel inwestycyjne i nie ma przeciwko temu, aby zarząd zabiegał o pożyczkę zagranicą. Co do nieporozumień Departamentu Samorządowego z Zarządem Miejskim, premjer sądzi, iż aczkolwiek działalność samorządu nie powinna być krępowana przez inne instytucje, niepodobna jednak, aby Departament nie kontrolował samorządu, gdy chodzi o bardzo doniosłe sprawy.-

Język litewski w bankach żydowskich. Współdzielczo-kredytowa inspekcja przy Ministerstwie Skarbu rozesała okólniki do wszystkich żydowskich banków ludowych, które zalecają prowadzenie buchalterji jedynie w języku litewskim.-

Projektowana budowa nowego szpitala żydowskiego. Wobec tego, iż obecny gmach szpitala żydowskiego jest zbyt mały, żydowscy działacze społeczni zorganizowali kolitet budowy nowego pomieszczenia dla szpitala. Komitet zamierze uzyskać środki w drodze kwesty i spodziewa się poparcia Zarządu Miejskiego.-

Zatwierdzenie statutu Związku Zawodowego nauczycieli - Polaków. W dniu 26-go kwietnia naczelnik miasta Kowna i powiatu zatwierdził statut Związku Zawodowego Nauczycieli - Polaków.-

Powrót biskupów litewskich. W dniu 3-go b.m. powrócili z Rzymu biskupi litewscy.-

Budowa więzienia w Ucianie. W roku bieżącym rozpocznie się budowa nowego gmachu więzienia w Ucianie. Asygnowano na ten cel 320.000 litów.-

Wysiedlenie nieprawomyślnych studentów w Kownie. Na mocy rozporządzenia komendanta miasta Kowna wysiedlono czterech studentów: Bajorasa, Gabalauskasa, Baltenisa i Buniulisa. Trzech pierwszych wysiedlono na prowincję, czwartego zaś - do Worn.-

Akcja Związku Odzyskania Wilna na prowincji. Główny instruktor Związku Odzyskania Wilna Wincenty Uzdawinis udał się do północnej Litwy celem organizowania odczytów w kwestji wileńskiej, zwiedzania i zakładania nowych oddziałów Z.O.W. Uzdawinis odwiedzi Jamiszki, Zagoty, Linkowo, Poswól, Birze i inne miejscowości.-

Dymisja dyrektora Teatru Państwowego p. Sutkusa. Dyrektorowi Teatru Państwowego p. Sutkusowi zaproponowano ostatnio za pośrednictwem Ministerstwa Oświaty złożenie w ciągu trzech dni prosby o dymisję. Wobec niezastosowania się p.Sutkusa do tego, został on w dniu 4 b.m. zwolniony. Na stanowisko jego mianowano p.Jerzego Sawickiego, dyrektora Departamentu Prawno-Administracyjnego w m.S.Zagr.-

X.KRONIKA KŁAJPEDZKA.

Frekwencja w uzdrowiskach kłajpedzkich wyrażała się w roku ubiegłym cyfrą 7.103 kuracjuszków. Olbrzymia większość kuracjuszków /6.899 osób/ przybywa z Niemiec, trochę z Łotwy i t.d.-

Do końca uzgodnienia ustawodawstwa kłajpedzkiego i litewskiego. Odbyły się w dniach ostatnich w Kłajpedzie obrady komisji, złożonej z przedstawicieli rządu i Kłajpedy. Tematem obrad było ujednolitanie ustawodawstwa.-

Ilość protestowanych weksli w Kłajpedzie. Ilość protestowanych weksli na obszarze Kłajpedy przedstawiała się w latach 1924-1927 /włącznie/, jak następuje: w 1924 roku - 2.911 weksli na sumę 4.325.750,40 lit.; w 1925 - 3.872 weksli na sumę 4.713.010,40 lit.; w 1926 r. - 3.865 weksle na sumę 3.771.397,16 lit.; w 1927 r. - 3.241 weksle na sumę 2.219.116,80 lit.-

Ilość bydła na obszarze Kłajpedy. W dniu 1-go grudnia roku ubiegłego ilość bydła na obszarze Kłajpedy przedstawiała się, jak następuje: 30.898 koni /w 1926 roku - 32.831/, 68.989 krów /w 1926 r. - 67.067/, 15.913 owiec /w 1926 r. - 17.074/, 1.855 koz /w 1926 r. - 2.167/, 83.906 sztuk trzody chłownej /w 1926 r. - 95.181 sztuk/.-

Stowarzyszenia litewskie na obszarze Kłajpedy. Za czasów rządów niemieckich w Kłajpedzie działalność stowarzyszeń litewskich na tamtym gruncie była nader żywa. Do najbardziej znanych stowarzyszeń należało wówczas stowarzyszenie pod nazwą "Birute", nie licząc innych stowarzyszeń. Obecnie z dawnych stowarzyszeń utrzymało się jedynie kilka, w pierwszym rzędzie "Sandora", pod kierownictwem dra Gajgajajtisa.

Najbardziej ożywioną działalność ujawniały stowarzyszenia litewskie w Kłajpedzie za czasów okupacji francuskiej. Zwłaszcza gorliwie działało w tym kierunku "Zjednoczenie Litwinów Kłajpedzkich", oraz "Związek Młodych Litwinów". Oba te stowarzyszenia zaczęły poważnie rozpatrywać możliwość wyzwolenia się z pod obcego jarzma. Na czele "Zjednoczenia Litwinów Kłajpedzkich" stał patriarcha zachodniej Litwy p.Marcin Jankus, zaś "Związkowi Młodych Litwinów" przewodniczyli p.p. Jerzy Bruwelajtis, Szaulinskis i inni. Obie organizacje miały wyraźnie zakreślone cele i dążyły do przewrotów politycznych. P.Bruwelajtis już od 1921-go roku należał do związku szaulisów litewskich.-

Po przyłączeniu obszaru Kłajpedy do Litwy, działalność tamtejszych stowarzyszeń litewskich znacznie osłabła. Utrzymały się na powierzchni jedynie stowarzyszenia, które dawniej już miały realne podstawy bytu. Zostało m.in. "Zjednoczenie Litwinów Kłajpedzkich", "Związek Młodych Litwinów" przekształcił się na Związek Szaulisów. Różne natomiast drżniejsze stowarzyszenia siłą rzeczy się rozwiązały.

Stowarzyszenia niewątpliwie odegrały w politycznym życiu Kłajpedy doniosłą rolę. Obecnie poza "Zjednoczeniem Litwinów Kłajpedzkich", na czele którego w roku bieżącym stoi niejaki p.Zvilus, oraz - Szaulisami kłajpedzkimi pod przewodnictwem wspomnianego wyżej p.Bruwelajtisa, istnieją stowarzyszenia następujące: "Aukuras"/"Oktarz"/, "Santar"/"Zgoda"/, Stowarzyszenie Cyklistów-Litwinów, Towarzystwo Nauczycieli Kłajpedzkich, "Sandora"/"Jedność"/, wreszcie najbardziej żywotne - "Towarzystwo Śpiewaków Kłajpedzkich.-" -

XI:Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

Memorjał Tymczasowego Komitetu Litewskiego do Nuncjusza Papieskiego w Warszawie w sprawie stosunków kościelnych w diecezjach: wileńskiej i komżyńskiej.

DO JEGO EKSCELENCJI NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO

W WARSZAWIE.

Ciężka i wciąż się pogarszająca sytuacja Litwinów-katolików w rządzonej przez władze polskie Litwie Wschodniej budzi w społeczeństwie litewskim poważne zaniepokojenie i zmusza nas, jako przedstawicielstwo litewskie tego kraju, do zwrócenia się do Waszej Ekscelencji z prośbą o zwrócenie uwagi na potrzeby Litwinów-katolików i na wyrządzane im krzywdy w diecezjach wileńskiej i komżyńskiej.

Cały szereg zarządzeń J.E.Arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego w sprawach Litwinów-katolików przekonało Litwinów, że Arcybiskup R.Jałbrzykowski nie jest pasterzem bezstronnym, a tylko krzewicielem polskości w kraju naszym z krzywdą litewską. Dla uzasadnienia powyższego, podajemy co następuje:

1. J.E.Arcybiskup wileński obejmując swój urząd, obsadził stanowiska administracyjne diecezji samymi wyłącznie Polakami, nieprzychylnie dla Litwinów usposobionymi. W Kurji Metropolitalnej, Kapitulie, czy Sądzie Arcybiskupim nie zasiada ani jeden ksiądz-Litwin.

2. W parafjach mieszanych: święciańskiej, hoduciskiej i raduńskiej zmienił arcybiskup dotychczasowy porządek nabożeństw na niekorzyść Litwinów. W pierwszych dwóch parafjach wprowadzono nabożeństwa połowiczne, mimo że w tych parafjach Litwini stanowią znaczną większość. W parafji raduńskiej zaś, mimo znacznego odsetka Litwinów, całkowicie nabożeństwa w języku litewskim skasowano. Prośby Litwinów w tym względzie nie odniosły żadnego skutku.

3. J.E.Arcybiskup nie wydając okólników na piśmie, zmusza zstanie plebanów do wprowadzania nabożeństw w języku polskim w parafjach, w których się dotychczas tego nie praktykowało i w których wogóle nabożeństwa polskie są zbędne z powodu małej liczby Polaków, nie przewyższających niekiedy kilku rodzin i znających notabene język litewski. Takie ustne nakazy otrzymali proboszczowie: w Daugieliszkach, Twereczu, Kołtynianach, Marcinkańcach, Rotnicy, Olkienikach, Duksztach. Dla Litwinów zaś nowych nabożeństw w żadnej parafji nie wprowadzono, mimo że Litwini, używający w domu języka litewskiego, stanowią w pewnych parafjach większość. Exemplum: w Ossowie, Butrymańcach, Woronowie, Nermaniszkach i t.d. Nie zwiększono też liczby nabożeństw litewskich tam, gdzie jak np. w Gierwiatach i Noczy, używający języka litewskiego parafjanie tego się domagali.

4. Przeniesiono bez poważnego kanonicznego uzasadnienia z parafji litewskich do słowiańskich wytrawnych proboszczów-Litwinów, którzy z poświęceniem pracowali na polu kościelno-oświatowym. Los ten spotkał proboszczów: ks.I.Kuźminkasa, którego przeniesiono z Noczy do Krypny, ks.A.Michajkę /z Kołtynian do Skobódki/, ks.A.Jakowanisa /z Gierwiat do Pluszcza/, ks.A.Przemenckisa /z Łazdun do Zabrzezia/. W związku z powyższymi przesunięciami odnosi ogół litewski wrażenie, że polityka Kurji Metropolitalnej jest par excellence ~~krzywdząca~~ tendencyjną.

XI. PRASY LITWACKIE W WILNIE.

W sprawie w sprawie...
w sprawie w sprawie...
w sprawie w sprawie...

DO JEJEGO ERCELEWICJI MONSIEURA APOSTOLSKIEGO

W WARSZAWIE.

Główna i wzięta się...
Główna i wzięta się...
Główna i wzięta się...

Cały szereg...
Cały szereg...
Cały szereg...

1. J. E. Arcybiskup...
1. J. E. Arcybiskup...
1. J. E. Arcybiskup...

2. W parafjach...
2. W parafjach...
2. W parafjach...

3. J. E. Arcybiskup...
3. J. E. Arcybiskup...
3. J. E. Arcybiskup...

4. W parafjach...
4. W parafjach...
4. W parafjach...

5. W parafjach...
5. W parafjach...
5. W parafjach...

Faworyzuje się mniej zasłużonych księży-Polaków, upośledza się natomiast kapłanów-Litwinów. Pierwsi, korzystając z łask arcybiskupich, siedzą sobie najspokojniej po swych parafjach, podczas gdy drudzy, niewątpliwie bardziej zasłużeni, przerzucani są z miejsca na miejsce.

5. Do parafij mieszanych wyznacza się na wikariuszów księży-Polaków, słabo umiejących po litewsku, kaleczących ten język i śmieszących parafjan niewłaściwym używaniem wyrazów litewskich. Exemplum: wikariusze w parafjach święciańskiej, hodućkiskiej i gierwiackiej. Nominacje podobnych wikarych stają się zwykle zarzewiem niezgody, czego jaskrawym przykładem było zajęcie gierwiackie. /nominacja księdza Romejki na stanowisko wikarego/. Tymczasem młodzi księża-Litwini, jak M.Budziło, Woronowicz, Zejdys, Geczys, posiadający dobrze język litewski i polski, przebywają w parafjach wyłącznie słowiańskich.

6. Przy przenoszeniu zasłużonych plebanów-Litwinów z parafij litewskich do nie-litewskich, arcybiskup usprawiedliwia się podobno zarządzeniami władz cywilnych. Miało to m.in. miejsce przy przenoszeniu proboszcza Szymaszyśa z Dukszt, A.Michajły z Kołtynian, A.Jakowanisa z Gierwiat, J.Karvelisa z Okienik. Arcybiskup nie uznał przytem za stosowne stanąć w obronie niewinnych księży. Przeciwnie, w sprawie proboszcza Szymaszyśa odnosiło społeczeństwo litewskie wrażenie, że arcybiskup trzyma stronę władz administracyjnych. Kiedy bowiem te ostatnie wysiedlały ks.Szymaszyśa, jako rzekomego poddanego litewskiego, arcybiskup rozporządzenie swe w sprawie przejęcia kościoła w Duksztach przez dziekana święciańskiego przesłał za pośrednictwem policji, która do ostatniej chwili nie robiła zeń użytku. Obawiano się widocznie, ażeby ks.Szymaszyś o losie swym nie dowiedział się zawczasie.

Kiedy 5-go października 1927 roku władze polskie zarządziły aresztowanie 14 księży-Litwinów i bez żadnej ze strony tych ostatnich winy w imię t.zw. retorsyj, osadziły kapłanów w więzieniu wespół z pospolitymi kryminalistami, arcybiskup, ani też duchowieństwo polskie na to nie zareagowali. Przeciwnie - dla usprawiedliwienia posunięć władz cywilnych, zorganizowano w Wilnie wiec, do którego prezydejum m.in. wszedł ks.szambelan Olszańsk. Dziwna zaiste taktyka. Kiedy rząd sowiecki uwięził w swoim czasie kilku katolickich księży-Polaków, duchowieństwo polskie w Wilnie organizowało publiczne protesty. Kiedy zaś w Wilnie rząd polski osadza w więzieniu wraz z kryminalistami 14 księży-Litwinów, nietylko żaden z przedstawicieli władz kościelnych nie zgłosił w tej sprawie protestu, lecz nawet organ Kurji Metropolitalnej "Wileńskie Wiadomości Adchidjeceżjalne" wzmlanki o tym fakcie nie zamieścił, zaś ks.Olszańsk za cichą zgodą arcybiskupa bierze udział w wiecu, usprawiedliwiającym postępowanie władz cywilnych.

J.E.Arcybiskup Jakbrzykowski, wyznaczając księży-Litwinów na proboszczów, przypisał im wszystkim amovibilis. Uczynił to w stosunku do ks.M.Wajszutisa, ks.Michajły, ks.Jakowanisa, ks.Bujwisa, ks.Bobina i innych. W związku z tem, wyrzekać się musieli księża-Litwini pracy społeczno-oświatowej i narodowej. W przeciwnym razie, stawał się ksiądz dla czynników państwowych jednostką niepożądaną i przenoszono go do parafii nie-litewskiej.

Wobec takiego ustosunkowania się arcybiskupa wileńskiego do katolików-Litwinów, ludność daje wyraz swemu rozgoryczeniu. Źerzy się przekonanie, próżno na Litwin szukać u władz cywilnych sprawiedliwości, skoro jej nawet u arcypasterza nie znajdzie. Władze cywilne i Kościół dążą jedynie do polonizacji Litwinów. Petycje ludności polskiej, nawet w wypadkach, kiedy stanowi ona w danej parafji znikomą mniejszość, odnoszą niezawodny i szybki skutek. Kiedy zaś zgłaszają się do arcybiskupa przedstawiciele tysięcy katolików-Litwinów, arcybiskup wyniósł ich od głupców i drzwi pokazuje.

W diecezji łomżyńskiej również dzieje się Litwinom; katolikom krzywda. W sejnach, gdzie znaczną część parafjan stanowią Litwini, nie ma ani jednego księdza-Litwina. Dotychczas działa tam ks. kan. Dworzanowski, dawny proboszcz sejneński. Ostatnio, jak słychać, zmusza biskup łomżyński staruszkę, który w roku ubiegłym niewinnie skazany został przez władze na więzienie i wysiedlenie, do opuszczenia miasteczka, w ten sposób wyrządza się krzywdę staremu księdzu, a jeszcze większą, - katolikom-Litwinom, pozbawiając ich jedynego kapłana-rodaka, do którego z całą ufnością odnosićby się mogli. Polityka Kurji Metropolitalnej jest bardziej jeszcze niezrozumiałą od taktyki władz administracyjnych.

Krzywdą również dla Litwinów-katolików było wysiedlenie ks. Wincziusa z Puńska, gdzie w ciągu kilku lat pracował. W roku ubiegłym władze polskie wysiedliły go bezprawnie za linię demarkacyjną. Gdy w roku bieżącym powrócił, nie tylko nie pozwolono mu pracować na dawnym stanowisku, lecz wogóle zakazano pozostawać w środowisku litewskim.

Prosimy Waszą Ekszelencję o zwrócenie na to wszystko uwagi i zakomunikowanie treści niniejszego memorjału Papieżowi. Wierzymy, iż odczuje On wyrządzone nam krzywdy, nie pozwoli na dalsze upośledzanie katolików-Litwinów i da różnojęzycznej archidiecezji wileńskiej innego pastora, który potrafi wszystkich zrozumieć i dla wszystkich w jednakowym stopniu być ojcem.

W imieniu Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie:

Wilno, dnia 25 kwietnia 1928 r.

Prezes /-/ K. Staszys
Wiceprezes /-/ P. Karazijs
Skarbnik /-/ W. Budrewicz
Sekretarz /-/ R. Mackiewicz

Prasa litewska w Wilnie o memorjał
Tymczasowego Komitetu.

"Kelias" Nr. 18 z dn. 5.V.r.b. Art. p. t. "Po wręczeniu memorjału nuncjuszowi papieskiemu." Streszczenie:

Prawa ludności litewskiej, zamieszkałej w Wileńszczyźnie i Suwalszczyźnie, z dniem każdym się ogranicza. W akcji tej biorą udział nie tylko władze cywilne. Do prześladowania Litwinów wybitnie się przyczynia również Kościół w osobie przedstawiciela swego arcybiskupa Jałbrzykowskiego. W swej polonofilskiej polityce zapędził się arcybiskup tak daleko, że już dzisiaj tysiące katolików-Litwinów nie korzystają z pociechy religijnej i nie słyszą słowa bożego w języku ojczystym. Na nic się zdały próśby na piśmie i delegacje. W licznych parafjach arcybiskup samowładnie, bez aprobejty konferencji biskupiej, ograniczył prawa ludności litewskiej wprowadzając nabożeństwa polskie.

W związku z powyższem, zredagował ostatnio Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie memorjał, który doręczony został nuncjuszowi papieskiemu w Warszawie w dniu 28-go kwietnia r.b.

Trudno mieć nadzieję, ażeby głos Litwinów był wysłuchany. Jednakże niepodobna spokojnie znosić szykany i kwestję postawić należy w ten sposób, ażeby z Litwinami się liczone. Gdyby się nie dało mianować nowego arcybiskupa, powinni się Litwini przynajmniej domagać, ażeby wyznaczono sufragana - Litwina, któryby bronił praw katolików - Litwinów.

